ROK IX. Nr 114 (2324)

SŁOWO

WILNO, Niedziela 18 maja 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicz 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

Interesanci Redakcji i Administacji „Słowa" proszeni są o zgłaszanie się od dziś nie pod adresem Mickiewicza 4, lecz do lokalu przy ulicy Zamkowej 2, dokąd przeniesiona została część naszego biura.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez administrację zmienione dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Dziś drużynowy bieg o puhar „SŁOWA"

Start u wylotu al. SYROKOMLI.—
Meta przy wylocie ul. ARSENALSKIEJ.
POCZĄTEK O GODZ. 12-EJ

Piętrzenie trudności

Uchwalony przez sejm, a przesłany do senatu projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych umotywowany jest w zasadzie i założeniu koniecznością zastąpienia wszystkich dotychczasowych ustaw w rozważanej dziedzinie jedną ustawą obejmującą całokształt zagadnienia.

Gdyby temu zadaniu projekt ustawy czynił zadość, nie mielibyśmy słuszności, twierdząc, że stanowi on dalszą niewskazaną i zbędną rozbudowę aż zbyt rozbudowanego ustawodawstwa. Projekt ustawy jednak w treści swej zwinnie przeskakuje przez zasadnicze zadanie, przemycając jednocześnie szereg postanowień narzucających właścicielowi najuciążliwsze jednostronnie obowiązki a ograniczających prawo rozporządzalności własnością. Z wejściem w życie tej ustawy traciłyby moc obowiązującą ustawy: z dnia 18 czerwca 1919 r., z dnia 3 lipca 1919 r., z dnia 2 lipca 1920 r., z dnia 31 lipca 1924 r., z dnia 19 lutego 1929 r. oraz rozporządzenie z dnia 24 lutego 1928 r. Myśl całkiem zdrowa — uprościć ustawodawstwo, gwoli ogólnemu zadowoleniu, zastępując jedną ustawą kilka w tymże przedmiocie—myśl ta spaczona została skutkiem wykorzystania jej dla celów zgoła innych: stworzenia dla drobnych dzierżawców rolnych i przygodnych użytkowników nowych przywilejów.

Jakież zmiany do ustaw dotąd obowiązujących w dziedzinie ochrony drobnych dzierżawców rolnych wprowadza projekt nowej ustawy?

Zwracałem już uwagę we wczorajszym artykule, że nasze ochronne ustawodawstwo nie daje wyraźnej definicji pojęcia „dzierżawy". Orzecznictwa Sądu Najwyższego w odnośnych sprawach całkowicie to potwierdzają. Projekt noweli z tem się liczy, przewiduje możliwość korzystnego dla właściciela wyroku sądowego w razie ewentualnego zatargu z „dzierżawcą" i już w pierwszym artykule daje tak rozszerzone pojęcie dzierżawy, o jakiem dotąd nikomu się nie śniło: **„dzierżawą, względnie przedzierżawą, w zrozumieniu niniejszej ustawy, jest każda forma użytkowania ziemi**, niezależnie od tego, czy czynsz dzierżawny pobierany jest w gotówce, plonie lub w odrobku".

Prasa rolnicza, organizacje i zrzeszenia rolnicze stanowczo wypowiedziały się przeciwko temu tak szerokiemu ujęciu pojęcia dzierżawy, nie tylko wychodząc z założenia, że wiązanie dzierżawy z użytkowaniem stwarzałoby podstawy do pretensyj całkiem nieuzasadnionych, z tytułu naprzykład najmu pracy,—ale mając na względzie bezpośrednie interesy rolnictwa jako dziedziny wytwórczości. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że projekt nowej ustawy, w jej brzmieniu uchwalonem przez Sejm, zahamowałby wszelki ruch meljoracyjny, zwłaszcza w zakresie meljoracji i kultury łąk, właśnie na terenie ziem północno-wschodnich, gdzie w 90 proc., jeżeli nie więcej, łąki są oddawane na t. zw. „części", t. jest tym, których projekt ustawy mianuje „dzierżawcami". Tu rolnik biedzi się jak podnieść wzwyż znikomą wydajność, z hektara ziemi, płaci lichwiarzowi procent by tylko sprostać temu zadaniu, —tam w gmachu przy ulicy Wiejskiej uchwalają ustawy, by za wszelką cenę uśmiercić w zarodku, unicestwić te dążenia. Z poza muru chińskiego kowieńskiej konstrukcji wychyla się rozpromieniona twarz szaulisa, za linją nakreśloną traktatem ryskim komunista uśmiecha się pod wąsem. Zaiste umiaru nie miała sejmowa komisja reform rolnych, wnosząc o uchwalenie tego projektu ustawy, sejm zaś daleki był od zrozumienia swych zadań i swych obowiązków.

Dalej w art. 2 nowela postanawia, że dotyczy ona gruntów „wydzierżawionych" przed wejściem jej w życie, niezależnie od tego czyją te grunty stanowią własność. Jest to znów ciekawa inowacja i poprzednie ustawy dotyczyły dzierżaw zawartych przed 18 lipca 1919 r. — czyli że projekt przesuwa prawo korzystania z ochrony o 11 lat. Komisja nie uwzględniła nawet wniosków kompromisowych ustalających datę działania ustawy wobec dzierżawców na dzień 28 sierpnia 1924 r.—według zasady: jeżeli chcemy, by prawo działało wstecz, niechże te „wstecz" będzie jaknajdłuższe.

Następnie w myśl art. 3 ochrona obejmuje grunty do 7 ha obszaru dla każdego posiadacza, wówczas, gdy poprzednie ustawodawstwo obszar ten ograniczało do 5 ha. Art. 10 całkowicie przechodzi do porządku dziennego nad prawem rozporządzalności własności. Brzmienie jego jest następujące:

„W razie gdy ze względów gospodarczych jest wskazane zastąpienie dzierżawionej działki inną równowartościową działką z gruntu właściciela, o ile strony nie dojdą w tym względzie do porozumienia, na żądanie jednej z nich powiatowy urząd ziemski wyznaczy z gruntu właściciela zastępczą działkę, odpowiadającą pod względem wartości rolniczej dotychczas dzierżawionej działce i zarządzi przeniesienie dzierżawy na tę działkę.

„Wydania takiego zarządzenia powiatowy urząd ziemski odmówi, gdyby stwierdził, iż wydzielenie zastępczej działki z uwagi na miejscowe warunki jest niemożliwe lub naruszałoby w sposób oczywisty interesy gospodarcze jednej ze stron.

„Zarządzenia i orzeczenia powiatowego urzędu ziemskiego mogą być zaskarżone w trybie art. 24 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisyj ziemskich (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 706)".

Przytoczony przepis, niewątpliwie doprowadzi do częstych a ostrych konfliktów pomiędzy właścicielem a „dzierżawcą", jak temi stronami a urzędem ziemskim.

Pomijając szereg innnych postanowień, godzących bądź w interesy rolnictwa, prawo rozporządzalności własnością, a między innemi i w Konstytucję (art. 5 ustawy)—należy z całą stanowczością stwierdzić, że nowa ustawa wprowadziłaby w życie rolnicze i stosunki na wsi taki chaos, z któregoby nieprędko znalazłoby się wyjście po wygaśnięciu mocy ustawy (rok 1936).

Przypuszczać należy, że Senat tak bezkrytycznie nie przejdzie do porządku dziennego nad rozważaną ustawą, że również senatorowie z centralnych i zachodnich dzielnic, chciaż tam stosunki są odmienne i ustawa nie jest w swych konsekwencjach tak zgubna, — potrafią zrozumieć, gdzie się kończyć powinno zainteresowanie dzielnicowe a zaczyna się interes państwowy.

Zdaniem naszym rewizja ustawy winna iść w dwuch kierunkach: w kierunku wyrzucenia wszystkich nowych postanowień ustanawiających jednostronny przywilej „dzierżawców" i w kierunku uzupełnienia ustawy przepisami zgodnemi w treści z wyrokami Sądu Najwyższego, jakie dotąd miały w odniesieniu do spraw z dziedziny ochrony drobnych dzierżawców. Ponadto, skoro już ustawa o ochronie drobnych dzierżawców rolnych wiąże się z reformą rolną, mając za zadanie zaspokojenie głodu ziemi—całkiem usprawiedliwionem słusznem wydawałoby się żądanie, by przepisy o ochronie dzierżawców nie dotyczyły własności ziemskiej, której obszar nie przekracza normy ustanowionej art. 4-ym i 5-ym ustawy o wykonaniu reformy rolnej. **Z. Harski**

Memorandum rządu francuskiego

W SPRAWIE USTROJÓW EUROPEJSKIEJ UNJI FEDERALNEJ.

PARYŻ. 18.V. PAT. — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało dziś do wiadomości prasy światowej analizę memorandum rządu francuskiego w sprawie ustroju europejskiej unji federalnej. Podjęcie próby unji europejskiej znajduje — według tego komunikatu — swe uzasadnienie w istniejącem wśród wszystkich państw europejskich poczuciu zbiorowej odpowiedzialności w bliczu niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla pokoju europejskiego z punktu widzenia zarówno politycznego, jak gospodarczego i społecznego brak wspólności pomiędzy zespołami sił materjalnych i moralnych Europy. Współpraca europejska winna odbywać się w łączności z Ligą Narodów.

Unja europejska powinna realizować się w atmosferze pełnego zaufania na gruncie współdziałania z wszystkiemi państwami zagranicznemi, członkami Ligi Narodów, jak i temi, które do niej nie należą, interesującemi się szczerze postępami idei pokoju w świecie. Wprowadzenie łączności federalnej pomiędzy rządami europejskiemi nie mogłoby w żadnym wypadku i w żadnym stopniu naruszać któregokolwiekz praw suwerennych państw, będących członkami unji.

naruszać którekolwiek z praw suwerennych państw, bądących członkami unji.

Konsultacja francuska dotyczy czterech punktów zasadniczych: 1) niezbędnoości zawarcia paktu ogólnego, chociażby najelementarniejszego, celem stwierdzenia zasady unji moralnej europejskiej i uroczystego uświęcenia aktu solidarności państw europejskich, 2) Niezbędności mechanizmu, mogącego zapewnić unji europejskiej istnienie organów niezbędnych dla spełnienia jej zadania. 3) Niezbędności ustalenia zgóry zasadniczych dyrektyw, które mają być podstawą dla ogólnych koncepcyj komitetu europejskiego oraz stanwić wytyczne w pracach wykonawczych tego komitetu w celu opracowania programu organizacji europejskiej. 4) Potrzeby zarysowania dla przyszłej konferencji europejskiej, bądź dla przyszłego komitetu europejskiego sprawy rozważenia wszystkich kwestyj, związanych z wprowadzeniem w życie zamierzonej unji.

Obrady konferencji paneuropejskiej

BERLIN, 17 V. Pat. Rozpoczęły się tu dzisiaj obrady konferencji paneuropejskiej, zwołanej przez hr. Coudenhove-Kalergi. Przywódcy delegacyj poszczególnych państw złożyli dziś wieńce na grobie Stresemanna. W akcie tym uczestniczył z ramienia delegacji polskiej p. Lednicki.

B. cesarz Wilhelm przybył do Essen

BERLIN, 17 V. Pat. Z Essen donoszą, że wczoraj przed południem miasto zaalarmowane zostało wiadomością o nagłym przyjeździe byłego cesarza Wilhelma, który miał wziąć udział w uroczystem otwarciu nowych urządzeń technicznych w zakładach Kruppa.

Pogrzeb ś. p. Fridtjofa Nansena

odbył się w dniu święta narodowego

OSLO, 17—5. Pat. Dziś obchodzono tu uroczyście norweskie święto narodowe, a zarazem dzień żałoby po zgonie Nansena. Miasto jest udekorowane flagami, spowitemi kirem. Trumnę ze zwłokami Nansena umieszczono pod kolumnadą uniwersytetu tak, iż widoczna była z głównej ulicy, którą—jak zazwyczaj w dniu święta narodowego—przedefilowały dziś rano tysiące młodzieży szkolnej.

Sztandary, niesione w pochodzie, pochyliły się, zaś uczestnicy pochodu odkryli głowy i wśród głębokiego milczenia skierowali wzrok ku trumnie. Trumna była przykryta sztandarem Norweskim i otoczona licznemi wieńcami, wśród których były wieńce od rodziny królewskiej, od rządów państw zagranicznych, Ligi Narodów, organizacyj międzynarodowych. O godz. 13 rozpoczęły się oficjalne uroczystości pogrzebowe w gmachu uniwersytetu w obecności króla, księcia następcy tronu przewodniczącego i członków parlamentu, członków rządu z premjerem na czele korpusu dyplomatycznego.

Korfanty zrezygnował z mandatu poselskiego

do sejmu śląskiego

KATOWICE, 17 V. Pat. Główna komisja wyborcza okręgu Nr. 2 Katowice podaje do wiadomości, że w miejsce posła Wojciecha Korfantego, który z wyboru na posła z tutejszego okręgu zrezygnował, powołany został na posła sejmu śląskiego dr. Teodor Obręb, lekarz z Mysłowic.

Proces Jana Seinfelda

WARSZAWA. 17.V (tel. wł. „Słowa"). Dziś w Sądzie Okręgowym toczył się głośny proces Jana Seinfelda, współpracownika Ag. Wschodniej, oskarżonego o podsłuchanie rozmowy por. Zaćwilichowskiego, który składał w imieniu Dr. Bartla adjutantowi Prezydenta Rzeczypospolitej kpt. Suszyńskiemu relację o przebiegu tworzenia rządu przeznaczoną dla Prezydenta Mościckiego przebywającego wówczas w Spale.

Rozmowę tę oskarżony Sejnfeld ujawnił w wydawanym przez siebie tajnym biuletnie prasowym. Seinfeld został oskarżony z artykułu 1-go Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu szpiegostwa, artykuł ten mówi o ujawnieniu tajemnicy państwowej agentom obcego państwa.

Przebieg procesu, który był przedmiotem olbrzymiego zainteresowania potwierdził, że Seinfeld rzeczywiście został przypadkowo włączony do rozmowy pomiędzy Warszawą a Spałą w chwili gdy łączył się z aparatem adjutantury Zamkowej Nr. 8-73. Z tego właśnie aparatu mówił por. Zaćwilichowski z kpt. Suszyńskim. Przewód sądowy nie dowiódł jednak, że tajny komunikat Seinfelda wydany został przedstawicielom obcych mocarstw i dlatego kwalifikacja prawna aktu oskarżenia nie dała się utrzymać.

Sąd po kilkugodzinnym przewodzie i naradzie Seinfelda uniewinnił.

ECHA STOLICY

Prace nad budżetem na rok 1931|32

Instytucje rządowe, oraz biura Sejmu, Senatu i Najwyższej Izby Kontroli otrzymały od Ministerstwa Skarbu pismo z żądaniem bezzwłocznego wydania podległym władzom polecenia przystąpienia do prac nad preliminarzem budżetowym na rok budżetowy 1931—32.

Ministerstwu Skarbu należy przesłać projekty preliminarzy, obejmujących całe części, najdalej do dnia 31 sierpnia 1930 roku, przyczem Ministerstwo Skarbu już obecnie zaznacza, że termin ten jest ostateczny i w żadnym razie przedłużony nie będzie.

Naczelną zasadą przy opracowaniu preliminarza budżetowego winno być bezwzględne utrzymanie równowagi budżetowej, a do celu tego dążyć przez zmniejszenie wydatków w stosunku do budżetu 1930—31.

Dla zmniejszenia wydatków w okresie 1931—32 zmusza z jednej strony trudna sytuacja gospodarcza kraju, z drugiej zaś będąca w toku reforma podatkowa, która spowodować musi poważne zmniejszenie dochodów państwowych.

Zmniejszenie wydatków osiągnąć należy drogą jak najdalej idących oszczędności, szczególnie w wydatkach rzeczowo-administracyjnych jak również przez zaniechanie wszelkich inwestycyj, nie mających charakteru konieczności państwowych

Również wydatki osobowe poddać należy szczegółowej rewizji w kierunku ich zmniejszenia, przyjmując jako regułę nieobsadzanie stanowisk nieobsadzonych, a w każdym razie zaniechać należy bezwarunkowo jakiegokolwiek zwiększenia etatów osobowych.

Układ budżetu, o ile chodzi o grupy i części oraz sposób preliminowania wydatków nadzwyczajnych, pozostaje niezmieniony, natomiast Ministerstwo Skarbu opracowało bardziej szczegółowy schemat budżetu.

Opozycyjne uchwały stronnictw chłopskich

W piątek wieczorem w Sejmie odbyły się posiedzenia klubów ludowych, „Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego i „Piasta", a następnie wszystkie trzy klubu odbyły wspólne posiedzenie.

Na posiedzeniu tem, po referacie politycznym pos. Rataja i gospodarczym pos. Malinowskiego, uchwalono rezolucje, w których m. in. trzy kluby chłopskie —

1) witają z zadowoleniem utworzenie wspólnego frontu ludowego przy wyborach samorządowych, widząc w nim dalszy krok na drodze ku zjednoczeniu ruchu ludowego;

2) postanawiają utrzymać stosunek ścisłej współpracy z innemi ugrupowaniami centrum i lewicy;

3) wyrażają brak zaufania do rządu p. Sławka:

4) oświadczają gotowość rzeczowego rozpatrzenia zmian konstytucji, potrzebnych do zapewnienia należytego funkcjonowania naczelnych władz państwowych, a natomiast występują przeciwko nawoływaniom do zamachu stanu;

5) protestują przeciwko metodzie „przysparzania sobie zwolenników drogą nacisku administracyjnego kar i szykan".

Ambasador Laroche złożył memorandum swego Rządu

Dnia 17 b. m. ambasador Francji p. Larocha odwiedził podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr. Wysockiego i złożył na ręce memorandum rządu francuskiego w sprawie unji federalnej europejskiej. Memorandum to złożone zostało równocześnie rządom wszystkich państw europejskich, będących członkami Ligi Narodów. W nocie, dołączonej do tego memorandum, rząd francuski prosi o nadesłanie odpowiedzi do dnia 15 lipca b. r.

Pogłoski o dymisji posła Knolla

WARSZAWA. 17.V (tel. wł. „Słowa") W kołach politycznych kursuje uporczywie pogłoska, że poseł w Berlinie p. Roman Knoll poddał się do dymisji. Prośba p. Knolla o dymisję nie została rozpatrzona ponieważ minister Zaleski jest w Warszawie nieobecny bawi bowiem teraz w Londynie, dokąd udał się z Genewy.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

W poniedziałek, dnia 19-go bm. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protest przeciwko wyborom do sejmu w okręgu wyb. nr. 25—Biała Podlaska - Radzyń - Konstantynów - Włodawa.

Z okręgu tego uzyskali mandaty następujący posłowie: Bogusławski Aleksander (Wyzwolenie), Czetwertyński i Seweryn (Stron. Nar.), Górski Czesław (B.B.) oraz Chodyński Edmund (PPS).

Moskwa a Berlin

Sowiecko niemiecka polemika prasowa.

Stosunki niemiecko-sowieckie w czasach ostatnich pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Między Moskwą a Berlinem prowadzone są rokowania dyplomatyczne, — jak wiadomo, — już od dłuższego czasu. W Berlinie poseł sowiecki Krestinski odbył już cały szereg konferencyj z ministrem Ciurtiusem, w Moskwie natomiast toczą się intensywne rozmowy między posłem niemieckim przy rządzie sowieckim von Dirksenem a zastępcą komisarza dla spraw zagranicznych Litwinowym. W związku z rokowaniami temi wywiązała się w dniach ostatnich ożywiona polemika między pismami niemieckiemi a prasą sowiecką. Moskiewskie „Izwiestja" zamieściły mianowicie przed kilku dniami dłuższy artykuł, poświęcony problemowi stosunków sowiecko-niemieckich, w którym między innemi, wypowiedziano zdanie, że rokowania, toczące się w Moskwie i Berlinie nie dotyczą żadnych kwestyj politycznych. O wyrównaniu politycznem, — jak stwierdza sowiecka urzędówka, — mówić będzie można dopiero po zawarciu przez Niemcy nowej umowy z Rosją. Słowa powyższe rozpowszechnione zostały na stępnie przez oficjalną sowiecką agencję telegraficzną, która prawdopodobnie w ten sposób pragnęła zwrócić uwagę opinji europejskiej na stanowisko oficjalne Rosji wobec zagadnienia normalizacji stosunków sowiecko niemieckich.

Prasa niemiecka na wywody „Izwiestij" zareagowała bardzo żywo, zamieszczając na poruszony przez urzędówkę sowiecką temat szereg dłuższych artykułów, które przedstawić miały szerszej opinji istotę i cele toczących się w Moskwie i Berlinie pertraktacyj niemiecko-rosyjskich.

Niemcy niezadowolone są przedewszystkiem z koncesyjnej polityki rządu moskiewskiego, który zmusił do likwidacji większość koncesyj niemieckich w Z. S. S. R. Nie podoba się również Niemcom stosunek rządu sowieckiego do kolonistów niemieckich którzy pod ciężarem ciągłych szykan i represyj zmuszeni są zwijać swe gospodarstwa i oddawać ziemię kołchozom. Główne skargi i żale niemieckie dotyczą jednak zagadnień wybitnie politycznych. Rząd sowiecki już kilkakrotnie solennie obiecywał, że nie będzie popierać ruchu komunistycznego w Rzeszy i że ruch ten traktować będzie, jako wewnętrzny problem polityczny Niemiec. Obietnic tych Moskwa nigdy jednak nie dotrzymywała i świadomie identyfikowała uprawnienia rządu sowieckiego z uprawnieniami i zadaniami trzeciej międzynarodówki na terenie międzynarodowym. Ponieważ podobne obietnice dawał rząd rosyjski już nieraz również innym państwom i w stosunku do nich również wszelkie w tym kierunku zobowiązania ignorował, więc Niemcy całkiem słusznie zresztą stanęły na stanowisku, że żadnym nowym obietnicom sowieckim wiary stanowczo dawać nie można. Niemieckie koła polityczne domagają się przeto, żeby Sowiety dały Rzeszy gwarancję respektowania obowiązujących starych umów, a dopiero potem możnaby było mówić o unormowaniu wzajemnych stosunków sowiecko-niemieckich na podstawie ewentualnych nowych układów.

Stanowisko niemieckie jest Rosji, rzecz jasna, bardzo nie na rękę. Z jednej strony interesy międzynarodowego komunizmu nie pozwalają zrezygnować Sowietom z mieszania się w sprawy wewnętrzne Niemiec (popieranie ruchu komunistycznego), z drugiej zaś — interesy gospodarcze domagają się zawarcia z Rzeszą nowego porozumienia. Eksport sowiecki do Niemiec napotyka w czasach ostatnich na coraz to nowe przeszkody, a ostatnia podwyżka niemieckich ceł agrarnych z łatwością doprowadzić może do tego, że aktywny dotychczas bilans handlu sowieckiego z Rzeszą stanie się pasywnym. Dlatego właśnie moskiewskie „Izwiestja" postanowiły wywrzeć pewną presję na niemiecką opinję publiczną, oświadczając, że przedmiotem rokowań sowiecko-niemieckich sprawy polityczne tak długo nie będą, dopóki nie zawarte zostanie między obu państwami nowe porozumienie gspodarcze. Jak jednak z repliki prasy niemieckiej wynika, berlińskie koła polityczne nie dały się wywodami moskiewskiej urzędówki zastraszyć.

ECHA KRAJOWE

Na tropie sprawców ohydnej zbrodni popełnionej przed czterema laty

Latem 1926 roku w miejscowości Rude Błoto pod Postawami miał miejsce zbiorowy mord całej rodziny Sawickich uważanych w okolicy za bardzo zamożnych. Sawicki wraz z żoną i synem mieszkał na odludziu w lesie i pełniąc jednocześnie funkcję gajowego lasów w Postawskiem. Pozatem prowadził gospodarstwo, które postawione na odpowiedniem poziomie dawało całkiem dobre plony.

Pewnej nocy letniej zauważono w okolicy łunę i chłopi sądząc, że płonie las pośpieszyli natychmiast z pomocą.

Dopiero gdy natrafiono na obejście Sawickiego stwierdzono, że palą się jego zabudowania i ogień zdołał już strawić cały budynek mieszkalny i sąsiednie.

Pod zwałami kamieni jeden z chłopów znalazł napół zwęglone zwłoki gajowego, ze strasznie zmasakrowaną głową, nieco zaś dalej koło składów jego żonę dającą znaki życia i syna już martwego.

Oględziny miejsca wypadku, jak również zwłok rodziny Sawickiego stwierdziły niezbicie, że miała tu miejsce ohydna zbrodnia.

Mordercy po dokonaniu napadu, poczęli znęcać się nad zaskoczonymi nieprzygotowanymi do obrony Sawickimi a po zrabowaniu pieniędzy i różnych rzeczy dla zatarcia śladów, uciekając podpalili budynek, sądząc, że napadnięci już nie żyją a ciała ich spalą się w ogniu.

Faktycznie nie żył tylko gajowy Sawicki.

Gdy ogień począł ogarniać izbę Sawicka i jej syn ocknęli się z omdlenia i ostatkiem sił wydostali się na podwórko. Tu młody Sawicki wkrótce zmarł, natomiast Sawicka mimo 14 głębokich ran na głowie żyła kilka godzin i złożyła zeznania, które jednak nie naprowadziły na ślady sprawców. Śledztwo policyjne trwało przez pewien czas lecz nie dało pozytywnych rezultatów, bowiem mordercy byli do nieodnalezienia.

Dopiero przed paru dniami przypadek zrządził, że sprawcę o zabójstwo Sawickich wznowiono wobec wiadomości, jakie otrzymała policja. Z relacji tej wynikało, że mordercy Sawickich uciekli odrazu do Rosji sowieckiej, skąd jeden z nich miał powrócić na teren powiatu postawskiego i ukrywać się w jednej z granicznych wsi.

Był to członek komunistycznej partji i mąt zaufania straży sowieckiej, która używała go do różnych funkcji natury szpiegowskiej.

Aresztowano go i osadzono w więzieniu w celu ostatecznego wyjaśnienia udziału jego w morderstwie Sawickich.

„Hejże na Soplicę"

W ostatnich czasach dosyć często i gęsto poczęły się pojawiać na łamach poczytnego pisma „Słowo" jakieś niezupełnie zresztą jasne, na wpół zjadliwe nawpół zagadkowe napady na ziemian naszego powiatu dziśnieńskiego wychodzące z pod pióra pana J. P. ziemianina.

Powodem napadu był i jest smutny fakt z panią Korsakową defraudantką poważnej sumy pieniężnej w kasach organizacyj społecznych naszego powiatu. Co ma wspólnego pani Korsakowa z nami, z naszem ziemiaństwem?!

Bynajmniej ja osobiście nie widzę wspólnej cechy łączności nas ziemian z defraudantką.

Zresztą o jakiem to ziemiaństwie Sz. Autor, w swych artykułach mówi, bo ja, gdy o niem mówię to mam na myśli wyłącznie szlachtę polską, posiadaczy majątków ziemskich i twierdzę, że honoru tych panów ziemian czyn pani Walerji Korsakowej bynajmniej nie zacmił, jak Pan twierdzi w swych artykułach.

Jeżeli zaś autor ziemianin, pisząc o „ziemiaństwie" ma na myśli nie szlachtę polską a tylko posiadaczy majątków ziemskich na terytorjum naszej Rzplitej, dla których ten majątek stanowi wszystko i do tego jeszcze hołduje zasadom: ibi patria ubi - bene, to rzeczywiście mamy rozbieżne poglądy, każdy z nas patrzy ze swego punktu widzenia..

Pani Korsakowa obecnie siedzi na Łukiszkach, tą sprawą zajęły się odpowiednie władze czuwające nad bezpieczeństwem i dobrem publicznem.

Cóż tu ma do roboty ziemiaństwo?! Czy ma się zebrać w karczmie Jankiela, dobrze sobie podpić a potem wydobywszy szable hejże na Korsakowa... napaść na jej majątek, zrabować, spalić i miejsce to zaorać, by i śladu nie pozostało..., czy to miał na myśli pan J. P. skoro się nie może zadowolić naszem „wydęciem policzków", „tupnięciem nogi" i tą naszą „ciszą"... Wszak ziemiaństwo nie ujęło się za panią Korsakową, nie broni jej czynów haniebnych, a ze wzgardą odwróciło swe głowy w inną stronę, wydymając policzki, jak to pan J. P. słusznie zauważył, i tupiąc nogą ze złości i zgrozy (niestety szlachta nasza w wieku XX nie nosi już szabli przy boku).

Jeśli ziemiaństwo milczy, to znaczy iż czyny pani Korsakowej potępia... cum tacent clamant!, autor „honorów ziemiańskich" pojmuje to milczenie inaczej: „Mołczanije — znak sogłasija!"

Nic dziwnego, każdy stosuje według siebie! Nasze ziemiaństwo stara się trzymać obyczajów i przysłów zachodnich.

Na tym punkcie mamy sporo rozbieżności i ogólnie biorąc „ziemiaństwo" (w znaczeniu obszerniejszem — posiadaczy dóbr ziemskich) cechuje dysharmonja: brak silnych łączników spójności, które złączyłyby w jedną nierozerwalną całość... ta łączność może kiedy i nastąpi, ale jeszcze nie tak prędko. Jedna strona powinna zapomnieć o dawnych krzywdach i hańbie— druga zaś okazać skruchę i poprawić się na lepsze, a wtedy można nazwać będzie ogólnem mianem „ziemiaństwo"

Napady pana Piotra J-cza na ziemiaństwo są nie słuszne i bezpodstawowe i więcej krzywdy przynoszą naszemu ziemiaństwu, niż haniebne czyny pani Korsakowej, która jak już nadmieniłem za swe postępowanie siedzi za kratami na Łukiszkach.

Podobne smutne objawy w naszem społeczeństwie powinniśmy głęboko rozważyć i w duchu srogo potępić czyny p. Korsakowej, baczną zwracając uwagę na siebie i swoje otoczenie, tępiąc zarodki powojennej zgnilizny i zepsucia moralnego. Tak, **powinniśmy stanowczo odrodzić, otrząść się z tej drzemki i nieczułości,** ale powinniśmy z tem zacząć walczyć, rozpoczynając każdy od siebie; sądy zaś nad takiemi „działaczkami" jak pani Korsakawa zostawmy komu innemu. To do ziemiaństwa nie należy — są na to odpowiednie władze.

Stanisław R., ziemianin

Przy dolegliwościach żołądkowo - kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, bólach głowy zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** wywołuje opróżnienie przewodu pokarmowego
W.Z.P. Nr. 40 46846—0

Nowo otworzona KAWIARNIA „ZAMKOWA"
przy ul. KRÓLEWSKIEJ 1.
Śniadania, obiady, kolacje, herbata, kawa, czekolada.
WYROBY CUKIERNICZE. Lody. Napoje chłodzące i t. p.
— Ceny przystępne. —

Place budowlane w Warszawie
w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedaje się na długoterminowe spłaty **cena 2 zł. 50 gr. za łokieć** Komunikacja tramwajowa bardzo wygodna.
Informacje w Wilnie, ul Mickiewicza 8 pokój Nr. 10 tel: 10—60 od godz. 11-ej do godz. 13-ej

SALETRA
Chilijska, Norwejska, Nitrofos oraz różne inne nawozy sztuczne poleca
Zygmunt NAGRODZKI
Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Niema dwuch zdań!
każdy fachowiec wam to powie
—że najlepsze farby i pokost można tylko nabyć
—w polskim Sklepie Farb
F. RYMASZEWSKIEGO
Wilno, ul. Mickiewicza 35.

Spowiedź sowieckiego agenta

Zeznania Sawwy Popowica

Londyńska „Daily Mail" ogłasza sensacyjne zeznania b. agenta sowieckiego Sawwy Popowica.

Popowic, z zawodu artysta malarz, był uwięziony w swoim czasie przez rząd jugosłowiański za należenie do partji komunistycznej. Wypuszczono go na wolność, polecając udać się do Anglji i śledzić studentów serbskich, studjujących w uniwersytetach angielskich, wśród których rozwinęła się szczególnie silna propaganda komunistyczna, przenoszona później na grunt jugosłowiański. Popowic wyznaje, iż do roku 1920 pozostawał na służbie policji politycznej swego kraju. poczem zerwał z nią, osiedlił się w Cambridge, gdzie w charakterze krytyka artystycznego współpracował w wydawnictwach poświęconych sztukom plastycznym, „New Age" i „Burlington Magazine". Wtedy przypadek zetknął go z człowiekiem, którego znał już dawno w Cambridge, a który wiedząc, iż Popowic włada biegle kilku językami— angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim i serbskim — zaproponował mu jakąś pracę literacką, pozbawioną zresztą wszelkiego charakteru politycznego. Popowic dłuższy czas pozostawał w stosunkach z owym człowiekiem, otrzymując od niego nieznaczne sumy za swe artykuły i przekłady.

W lipcu 1929 r. Popowic przybył do Paryża, by spędzić czas urlopowy. Spotkał się znów z owym człowiekiem, dostarczającym mu pracy literackiej, ten zaś z kolei przedstawił mu pewnego człowieka, podającego się za „rzeczoznawcę" sztuki rosyjskiej. Nieznajomy, interesując się zarobkami Popowica, proponował mu również podobną pracę, omawiając nawet jej warunki. Popowic wraca do Anglji. Mijają miesiące, a nie otrzymuje żadnej wiadomości od owego „rzeczoznawcy" sztuki rosyjskiej. Naraz w grudniu ub. r. nadchodzi list, pisany przez jednego z serbów, zamieszkującego w Berlinie, w którym zawarta jest propozycja niezwłocznego przybycia do Berlina i skomunikowania się z niejakim A. Staalem. Do listu załączony jest przekaz na 100 funtów ang. dla pokrycia kosztów podróży. W Berlinie następuje spotkanie Popowica z Staalem, który jak się później okazało, jest zapewne żydem rosyjskim, władającym bardzo biegle kilkoma językami, nieposiadającym stałego miejsca zamieszkania i odbywającym ciągłe podróże po Europie i Ameryce.

Rozmowa z początku nosi bardzo niewinny charakter, obraca się dokoła obrazów, dzieł sztuki, sprzedawanych na licytacjach w Londynie, przyczem Staal wyraża gotowość płacenia Popowicowi stałej pensji za informowanie go o wszystkich interesujących licytacjach rosyjskich w Londynie.

I tu właśnie zaczyna się bardzo misterna gra powolnego wciągania Popowica w jakąś ukrytą, zakonspirowaną działalność, której istotne podłoże ujawniło się znacznie później. Dla rzekomego ułatwienia pracy Popowicowi zostaje wynajęte mieszkanie, ale służy ono przedewszystkiem jako adres dla bardzo obszernej korespondencji, która nadchodząc z różnych miast europejskich, w podwójnych kopertach, przeznaczona jest dla Staala. Na wszystkie pytanie otrzymuje Popowic wykrętne odpowiedzi, a podejrzliwość jego usypia Staal nabyciem kilku obrazów Popowica, za które płaci walutą amerykańską. Od czasu do czasu nadchodzą jakieś większe pakiety, które z przedsięwzięciem wszelkich środków ostrożności Staal wynosi z domu przeważnie w nocy. Coraz częstsze są też wizyty jakichś obcych ludzi, tajemnicze konferencje ze Staalem, z których Popowic zaczyna się domyślać, że chodzi tu wyraźnie o wielką akcję propagandy komunistycznej w Anglji. Zauważywszy, iż Popowic zaczyna się czegoś domyślać, Staal naraz przerywa w wypłaceniu mu zasiłku, doprowadza Popowica niemal do nędzy i wreszcie stawia jasną propozycję współpracy z nim w zakresie propagandy bolszewickiej.

Po upływie kilku tygodni Staal ponawia swą propozycję, oświadczając jednocześnie, iż Popowicowi nie pozostaje nic innego jak przyjąć ją, gdyż jest już skompromitowany, a w razie oporu lub chęci zemsty, będzie zlikwidowany z całą bezwzględnością. Popowic ma nadzieję, że uda mu się jeszcze wymknąć z rąk ludzi, którzy go osaczyli i zgadza się na wszystko,

10 marca roku bieżącego Popowic otrzymuje list, który go wzywa do przybycia niezwłocznego do Hagi, gdzie w hotelu „Terminus" będzie go oczekiwał Staal. Popowic wyjeżdża i w wskazanym hotelu zamiast Staala, przed którym uczuwa jakiś niewytłomaczony strach, zastaje... piękną, młodą kobietę, nie umiejącą porozumieć się z nim żadnym z języków środkowo-europejskich.

Tajemnicza, piękna dama wręcza Popowicowi list następującej treści: „W Amsterdamie, w hotelu park Sicht, dziś o czwartej po południu". Popowic wyjeżdza do Amsterdamu. Zaczyna się dla niego życie, pełne niebezpieczeństw i mimowolnej pracy dla tych, którzy, opłacając go sowicie, trzymają cały czas wymierzoną przeciwko niemu broń, grożąc śmiercią za nieposłuszeństwo lub zdradę. W Amsterdamie następuje spotkanie z człowiekiem „o trzech nazwiskach", o którego olbrzymiej roli w historji akcji wywrotowej w Anglji zapowiada dalsze rewelacje „Daily Mail".

Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA" do wszystkich pism.
Załatwia na BARDZO dogodnych warunkach Biuro Reklamowe Stef. Grabowskiego w WILNIE.
Garbarska 1, tel. 82

Przyjęto dn. 17|5 1930 r.
godz. 12 min. 42
z Warszawy.
Podpis

TELEGRAM
Kolektura LICHTENSTEIN
Wilno, Wielka 44.
Urząd

Nr 63.
Przewod Nr 1023
Uwagi służbowe:
—CL 80 76591 —

WARSZAWA TEL. Nr. 3615 słów 14 dn. 17|5 godz. 12 min. 27.

Główna wygrana 80 TYSIĘCY na numer 76591 padła w naszej kolekturze
LICHTENSTEIN.

Żądajcie wszędzie nowowypuszczone PIWO SŁODOWE NARODOWE „Szopen"
Wysokowartościowy odżywczy napój

W Argentyńskiej estancji

Z podróży do Argentyny

Godzina obiadowa nadeszła. Zatrzymujemy się koło postojowej o kilka kilometrów stacji drogi żelaznej, przy sklepie zaopatrzonym w najróżniejsze towary od żelaza i mąki do łokciowych. W podwórku utrzymuje właściciel niedużą restaurację, gdzie dzierżawcy, kolejarze, robotnicy rolni i przydrożni, słowem wszyscy głodni i spragnieni to samo spożywają menu. Rosół, sztuka mięsa, befsztyk, kawa. Krajowe wino czerwone.

Służy nam młody o inteligentnem wyrazie twarzy właściciel. Ubrany jak wszyscy. Kozackie szarowary w niskich butach, pas skórzanny, głęboko wycięty na piersiach i plecach trykot bez rękawów.

Towarzysze moi mówią mi, że jest to syn bogatego estancjonera, który tu założył interes. Niebawem miałem się o tem przekonać.

Po obiedzie i krótkim wypoczynku chcę zapłacić rachunek. Młody p. Eder, tak się nazywa właściciel interesu, nie ma reszty z 50 ciu pesów. Same grubsze w szufladzie ma banknoty. Łamaną francuszczyzną mówi mi, że ojciec jego ma piękną estancję i proponuje, bym ją zwiedził. Mówi, że wieczorem będzie w Tandil u ojca, że prosi nas byśmy tam zajechali, daje adres, a rachunek za obiad tam uregulujemy.

Zgadzam się chętnie, i ruszamy dalej.

Druga estancja. Nazywa się La Brissa. Właścicielem pan Bautista Alchouron. Przestrzeń — 3.000 ha. Rządca, t. z. tu majordomo p. Daniel Hugo, karjerę swą i stanowisko zawdzięcza własnej pracy i wartości. Zaczął od tego, że konno uganiał za bydłem.

Pani domu z córkami bawi w estancji. Damy jednak w Argentynie bardzo rzadko przyjmują panów, gdy męża w domu niema. Pan Alchouron jest dyrektorem banku w Buenos-Aires i tam przebywa. Ograniczam się do posłania biletu wizytowego, i proszę pana Daniela Hugo o objaśnienia. System gospodarstwa ten sam co w poprzedniej estancji. Majątek ogrodzony drutem. podzielony na pola o 100—120 ha powierzchni. Każde pole także ogrodzone drutami; tu i owdzie w płocie szerokie wrota dla przepędów. U zbiegu czterech pól pompa wiatrakowa wlewająca wodę do koryt. Pan Hugo siada do naszego samochodu i jedziemy przed siebie polami, by obejrzeć bydło.

Jak wszędzie panują tu bardzo piękne, o szerokiem szkielecie i krótkich nogach rude shorthorny. Rogi przeważnie zniszczone sztucznie za młodu u każdego zwierzęcia. Pytam o dane cyfrowe; otrzymuje je w kancelarji.

Krowa lub wół 2 i pół—3 letnie ważą 500—600 klg. Cena rynkowa zależna od stopnia utuczenia waha się pomiędzy 30 i 45 peso za 100 klg. czyli od 120 do 160 złotych.

Owce „lincolu" strzyże się raz do roku i dają 5 klg. wełny każda. Kilo wełny warta przeciętnie 1 peso (3,5 zł.). Dwuletnia owca lub baran sprzedane na mięso dają 12—15 peso, za wyjątkiem reproduktorów dochodzących do kilkudziesięciu a czasem stu pesów za sztukę.

Popyt na dobre reproduktory duży, o kupca nietrudno. Szukać go za pomocą reklamy nietrzeba. Na targach drobniejsi i więksi estancjarzy odrazu poznają wartość stadnika i licytują go wysoko.

Kojarzenie zwierząt odbywa się od stycznia do marca, przyczem stadniki są dopuszczone do stada jedynie w nocy, z powodu upału. W dzień, przez pozostałe 9 miesięcy pasą się osobno.

Zapobiega to zbyt wczesnemu pokryciu samek. Jałówkę nigdy się nie pokrywa przed 18—20 miesiącem życia—owcę przed rokiem.

Renta gruntowa bardzo zależy od cen i sprężystości administracji. W czasie deszczów, gdy porost trawy bujniejszy, nieraz na jarmarkach trzeba dokupić bydła, by zużytkować pastwisko. Czasem odwrotnie— wyprzedać trzeba część sztuk, by resztę utrzymać w dobrem ciele i wzroście. Renta dzierżawna zabudowanej estancji wynosi przeciętnie 12—16 peso rocznie od ha, czyli 5—6 dolarów. We własnej sprężystej administracji można jednak osiągnąć 50 i więcej peso. Dzierżawcy zabudowanych estancyj wogóle bardzo dobre robią interesa, i po kilku latach własne nieraz duże kupują majątki.

Kapitał na dzierżawę estancji potrzebny nie przekracza podwójnej rocznej renty. Z braku własnego bydła łatwo o wypasanie cudzego. Przyrost wagi 100 klgr. w ciągu 7—8 miesięcy uważają tu za normalny, Przy wypasaniu dwóch sztuk na hektar, o co tu łatwo przy systematyczności i zapobiegliwości—60 peso z hektara łatwo osiągnąć. Dzierżawa 1500 ha. przy kapitale 10—12.000 dolarów może rocznie przynieść tyleż renty co się ma kapitału.

Owce i wełna pokryją nieznaczne koszta eksploatacji. Podatki bardzo nieduże. Gruntowych podatków, gminnych, szarwarkowych, wyrównawczych, progresywnych, drogowych niema. Niema przymusowych ubezpieczeń od ognia, choroby, wypadku, starości, kalectwa, bezrobocia lub temu podobnych. Płaci się bardzo umiarkowany nie przekraczający 5 od tysiąca podatek dochodowy osnuty na deklaracji. Władz żadnych się nie widzi, nie słyszy, nie czuje. Kraj to wolności zupełnej, niemający pojęcia o szalonym ucisku wywieranym przez europejskie rzekomo zorganizowane i rzekomo demokratyczne społeczeństwa. Rób co chcesz, zarabiaj, twórz wartości materjalne, używaj owoców swej pracy jak ci się podoba. Nikt, ani państwo ani żadna partja polityczna, w imieniu rzekomego porządku lub uszczęśliwienia innych, owoców Twej pracy ci nie odbierze. Zawiści do posiadających i dorabiających się niema tu zgoła. Zorganizowanej w partje polityczne chęci rozkraść i roztrwonić zaprowadzone pracą jednostek dobro —w Argentynie niema. Tu i owdzie wprawdzie, w obecnym przedwyborczym okresie widziałem w Buenos-Aires uliczne wiece urządzane przez socjalistów pod czerwonym sztandarem. Nie rozumiałem mów wygłaszanych przez eleganckich i widocznie sytych rzekomych obrońców, rzekomo uciemiężonego ludu pracującego. Zachowanie się jednak słuchaczy, złożonych przeważnie z tegoż pracującego ludu, parskanie śmiechem i odchodzenie po kilku wysłuchanych krasomówczych zwrotach wskazywać się zdaje na to, że zdrowy rozsądek i ufność we własne twórcze siły tu przeważa, i hasło ulegalizowanego rabunku gruntu podatkowego tu nie znajduje.

Socjalizm bolszewizujący, socjalizm państwowy, jeden i drugi dążący do upaństwowienia wszystkiego łącznie do jednostki, dążenie do ogólnego strychulca zabijającego wszelką przedsiębiorczość indywidualną lub wyższość umysłową lub majątkową— socjalizm Argentynie nie grozi.

Pan Dawid Hugo musi wracać do swych zajęć. Oddają nas opiece ogrodnika - włocha. Ten pokazuje nam sad i ogród niewarty zbytniej uwagi.

Ruszamy dalej ku miastu Tandol, powiatowemu ośrodkowi niemałej wagi, a położonemu u stóp wzgórzy tej samej nazwy. Stąd w płaskim tym kraju, jest miasteczko Tandil, liczące koło 30.000 mieszkańców celem licznych wycieczek turystów.

Po drodze zajeżdżamy na odbywający się właśnie targ na bydło.

W pustem polu osadzona gęsto eukaliptusami i ogrodzona drutem przestrzeń kilkunastu ha.

Wchodzimy. Całe targowisko poprzedzielane na małe i większe zagrody mogące pomieścić od trzech do dziesięciu sztuk bydła.

Sprzedaży prywatnej niema. Niema tego okropnego u nas krzyku, uganiania, kłótni, wmawiania, targowania się, bicia w ręce.

Każda sztuka ulega licytacji. Komisarz z młotkiem na przenośnem niedużem podwyższeniu licytuje zawartość każdego ogrodzenia, niezależnie od tego ile się w niem miesci sztuk. Cena podaje się od głowy. Więc i 120 peso znaczy że płacą tyle za każdą zawartą w ogrodzeniu sztukę. Za 10 sztuk będących w ogrodzeniu płacą 1200 peso. Przypatruję się, przysłuchuję licytacji. Ceny bardzo różne zależne widocznie od niedostępnej mnie wartości towaru. Tu sprzedano cztery niezłe woły po 90 peso za sztukę. Tam cztery krowy z czworgiem cieląt kilkomiesięcznych— razem ósm sztuk—po 120 peso.

Komisarz za miejsce i za licytację pobiera 2 proc. od tranzakcji. Wolno jednak samemu licytować własne bydło. O ile nie zostaje sprzedane i właściciel utrzymał się przy cenie— opłaca połowę.

W pobliżu niema ludzkiego mieszkania. Ani szynku, ani piwiarni, ani żadnej rzeczy. U wejścia do ogrodzenia zastaję ze 12 samochodów i 50 osodłanychkoni przywiązanychdopłotu

Pogodna cisza, rozmowy bez krzyków—słowem zachowanie się kupujących, sprzedających i ciekawych— wzorowe.

Jedziemy dalej. Niebawem okazują się szare profile pobliskich wzgórzy. Estancje coraz gęstsze, coraz lepiej zadrzewione i zabudowane. Wreszcie u samych stóp malowniczych choć niewysokich gór—ładne, czyste, świeże miasto Tandil.

Jedziemy przez całą jego długość do wskazanego nam przez młodego pana Edera mieszkania jego ojca. Oglądam się na wszystkie strony. Miasteczko znacznie większe od Ayacucho, bo 30.000 mieszkańców liczące, ozdobione drzewami, kilka ładnych zadrzewionych i umajonych kwieciem placów. Chodniki szerokie, porządne. Latarnie gęste, ozdobne. Przy jednym z placów ohydny kościół, mieszanina klasycyzmu z barokiem i stylem maurytańskim. Zegarek wskazuje trzy kwadranse na szóstą. Umówiliśmy się z p. Ederem na godz. 6 i pół. Mamy trochę czasu. Wjeżdżamy zatem na pobliską górę. wysokości wileńskiej Trzykrzyskiej, na szczycie której malowniczo położona kawiarnia.

Podziękowanie

Od wiosny 1925 roku do dnia dzisiejszego drukowaliśmy naszą gazetę w lokalu dzierżawionym od p. **Borysa Kleckina** przy ul. Kwaszelnej 23.

Przez cały ten długi czas nietylko nie mieliśmy z właścicielem drukarni ani jednego, najmniejszego nieporozumienia, lecz przez całe pięć lat i on i jego administracja z największą życzliwością i uprzejmością udzielali nam swej pomocy, kiedy tylko zachodziła tego potrzeba.

W dzisiejszych czasach trudno o taką uprzejmość, jaką okazywał nam p. Borys Kleckin i administracja jego drukarni.

Toteż odchodząc spełniamy tylko elementarny, a jednocześnie miły obowiązek wyrażając mu na tem miejscu podziękowanie.

Od dnia dzisiejszego „Słowo" drukować się będzie we własnej nabytej przez wydawnictwo drukarni przy ul. Zamkowej 2.

Konferencja w sprawie wyznania mojżeszowego

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął naczelnika wydziału wyznań niechrześcijańskich ministerstwa W. R. i O. P. p. Tchorznickiego, z którym odbył w obecności kierownika Oddziału Wyznań W. Piotrowicza konferencję w sprawach związanych z wyznaniem mojżeszowem.

KRONIKA

NIEDZIELA **18** Dziś Feliksa jutro Piotra

W. słońca o g. 3 m. 49

Z. słońca o g. 7 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie
z dnia 17 - V. 1930 r

Ciśnienie średnie w mm } 766

Temperatura średnia } + 14°C

Temperatura najwyższa: + 18°C.
Temperatura najniższa: + 8°C.
Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający } południowo-wschodni

Tendencja barometryczna: wzrost następnie stan stały

Uwagi: pół pochmurno.

KOŚCIELNA

— (k) **Nabożeństwo z okazji VII Tygodnia L. O. P. P.** Dnia 18 maja r. b. o godz 10.15 w Katedrze J. E. Biskup Michalkiewicz odprawi uroczyste nabożeństwo jako w pierwszy dzień VII tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, kazanie wygłosi J. E. Biskup Bandurski

Na nabożeństwie będą obecni przedstawiciele władz.

— **Program wizytacji kanonicznej J. E. ks. biskupa Michalkiewicza.** J. E. ks. biskup sufragan Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz w dniu jutrzejszym zaczyna wizytację kanoniczną Dekanatu święciańskiego i części Dekanatu brasławskiego w następującym porządku 19 maja wyjazd z Wilna o godz. 8 min. 20 o godz. 9 10 — 17 Podbrodzie, godz. 17 Korkożyszki (nocleg). 20 maja godz. 13 Korkożyszki (nocleg), godz. 14—16 Sorokpol godz. 18 — N. Święciany (nocleg) 21 maja godz. 16 N. Święciany godz. 17 Kołtyniany (nocleg). 22 maja godz. 13 Kołtyniany godz. 14—16 Łyngmiany, godz. 17 Połusze (nocleg). 23 maja godz. 9 Połusze, godz. 10—12 Ignalino, godz. 13—16 Przyjaźń, godz. 17 Kozaczyzna (nocleg). 24 maja godz. 9 Kozaczyzna, godz. 11—14 Dukszty kol., godz. 14—30 Dukszty par. (nocleg). 25 maja godz. 14 Dukszty par. godz. 15 Rymszany (nocleg). 26 maja godz. 14 Rymszany godz, 16 Daugieliszki (nocleg. 27 maja godz. 14 Daugieliszki, godz. 15 — 17 Porynga, godz. 18 Cejkinie (nocleg). 28 maja godz. 10 Cejkinie, godz. 12 Miegielany (nocleg). 29 maja godz. 14 Miegielany, godz. 16 Twerecz (nocleg). 30 maja godz. 9 Twerecz (nocleg), godz. 11—15 Wasiewicze, g. 17 Święciany (nocleg) 5 czerwca godz. 9 Twerecz, godz. 12 Hoduciszki (nocleg). 1 czerwca godz. 15 Hoduciszki, godz. 16 Komaje (nocleg). 2 czerwca godz. 14 Komaje, godz. 17 Łyntupy (nocleg). 3 czerwca godz. 13 Łyntupy, godz. 14—16 Strunojcie godz. 17 Świciany (nocleg). 5 czerwca godz. 19 Święciany, godz. 22.25 m. powrót do Wilna.

URZĘDOWA

— (o) **Posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.** Dnia 19 i 20 maja odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

Porządek dzienny pierwszego dnia posiedzenia zawiera m. in. sprawy następujące:

1) Sprawy ze skarg odwoławczych na orzeczenia komisyj uwłaszczeniowych a) na pow. Wileńsko Trocki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz A. Runga ziemi z folw. Ołona vel Bolesławowo, gm. Rudziskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, b. własność Bolesława Szantyra obecnie Eugenji Czernickiej; b) na pow. Oszmiański w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz J. i St. Motusów i K. M. Czerniewskich gruntów z folw. Władysławowo, gm. Dziewieniskiej, pow. Oszmiańskiego, własność Janiny Zofji Umiastowskiej Korwin-Milewskiej; c) na pow. Święciański w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz K. Stacewicza około 20 ha gruntów z majątku Tarnowo, gm. Dukształskiej, pow. Święciańskiego, własność spadkobierców Ludomira Brodowskiego; d) na pow. Postawski w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz M. Żukja na gruntów folw. Siewaniszki, gm. i pow. Postawskiego, własność Ignacego Dowmonta, Antoniny Klottowej i Marji Trembickiej.

2) Sprawy ustalenia wynagrodzenia za przyjęte na rzecz Państwa nieruchomości ziemskie: a) Anielin, gm. Szumskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, b. własność Czesława Downar Zapolskiego, b) Waszkańce, gm. Dukształskiej, pow. Święciańskiego, b. własność Olgi Szyłejko, c) Jadwigówka, gm. Opeskiej, pow. Brasławskiego, b. własność Wacława Iwona Stanisława Ogińskiego; d) Stanisławowo, gm. Jodzkiej, pow. Brasławskiego, b. własność Sergjusza Łopacińskiego e) Chordakowo, Znajdy, Stachowskie, Marjampol i Biała, gm. Woropajewskiej, pow. Postawskiego, b. własność Konstantego Przezdzieckiego, f) Tupiczyn, gm. Czerniewickiej, pow. Dziśnieńskiego, b. własność Wiktora Zyberg-Platera.

3) Kilkanaście spraw zatwierdzenia projektów scalenia na gruntach poszczególnych wsi, położonych w pow. Wileńsko-trockim, Dziśnieńskim, Postawskim i Święciańskim.

Porządek drugiego dnia posiedzenia będzie podany w następnym numerze.

MIEJSKA

— (o) **Z Targów Północnych.** Prace nad organizacją II Targów Północnych posuwają się raźnie naprzód. Biuro Targów Północnych od kilku dni już urzęduje na miejscu przyszłych Targów w ogrodzie Bernardyńskim. W przyszłym tygodniu należy oczekiwać definitywnej organizacji komitetu wykonawczego Targów Północnych.

SZKOLNA.

— **8 klasowe gimnazjum oraz 3 oddziałowa Szkoła Powszechna im. Tad. Czackiego** (z prawami) Wilno, ul. Wiwulskiego 13, gmach własny. Do klasy elementarnej (oddziału I-ego) przyjmowane są dzieci bez egzaminu. Egzaminy do klasy przedwstępnej i wstępnej (oddz. II-ego i III-go) rozpoczną się dnia 16 czerwca o godz 10 rano.

Egzaminy do klasy I gimnazjalnej — 20 czerwca o godz. 8 30

Egzaminy do klasy II — VII włącznie— 24 czerwca o godz. 11 m. 30.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Kancelarja codziennie od godz. 9 — 1.

— **Dyrekcja Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie** podaje do wiadomości że egzaminy wstępne do klasy I odbędą się w dniach 20. 21, 23, czerwca r. b. (początek o godz. 8)

Termin składania podań do kl. I upływa z dniem 15 czerwca. Egzaminy do klas IV V i VI odbędą się w dniach 24, 25, 26 czerwca

Termin składania zgłoszeń do tych klas — 20 czerwca.

— **Siostry Zmartwychwstania Pańskiego** ootwierają od września roku szkolnego 1930—31 w nowowybudowanym gmachu na Żaliborzu (Warszawa) 8 klasowe gimnazjum żeńskie z klasami przygotowawczemi.

Przyjmowane będą do gimnazjum z internatu dziewczynki od lat 6. Po bliższe informacje zwracać się trzeba Warszawa, Sewerynów 5 b m. 15 Siostry Zmartwychwstania Pańskiego.

AKADEMICKA

— **Związek Studentek U. S. B.** Zarząd związku studentek U. S. B. podaje do wiadomości koleżanek, że dyżury członkiń zarządu w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) zostały ustalone w sposób następujący:

Prezeska — środy od godz. 19 do 20, członkinie zarządu: wtorki od godz. 19 do 21 w piątki — od godz. 17 do 18 i od 20 do 21, w soboty od 19 do 21.

— **Inauguracja Legjonu Młodych.** W dniu dzisiejszym o godz. 13 odbędzie się w lokalu Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza 13, uroczysta inauguracja pracy Legjonu Młodych — Akademickiego Związku Pracy dla Państwa. Organizacja ta powstała niedawno w Warszawie (mrzec b. r.), już m swoje ośrodki w Lublinie i Poznaniu a od ostatnich tygodni i w Wilnie. W innych miastach uniwersyteckich jest „in statu „nascendi". Jako swoje główne zadanie wysuwa: wychowanie akademika na świadomego swoich celów i zadań obywatela Rzeczypospolitej. Za cel — służbę Państwu. Jak młodzież niepodległościowa za czasów niewoli walczyła o wolność, tak dążeniem obecnej młodzieży powinna być praca nad rozbudową państwa, nad ugruntowaniem stanowiska mocarstwowego Polski. Jak Legjon Młodych to pojmuje — wykłada w swojej deklaracji ideowej, która będzie uroczyście odczytana na dzisiejszej inauguracji.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Walne Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.** Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. przypomina niniejszem wszystkim swym sz. członkom honorowym, dożywotnim, czynnym i wspierającym, zarządom Kół i sympatyków, że zebranie Walne Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W odbędzie się we wtorek dn. 20 maja o godz piątej (17) po poł.

Łaskawe i liczne przybycie na Walne zebranie wszystkich sz. p.p. członków prosi uprzejmie zarząd centralny P.M.S.

— **Zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami** (Wilno, ul. Tatarska Nr. 2) zawiadamia W. P. iż nadzwyczajne walne zebranie członków i sympatyków odbędzie się we środę dnia 21 maja 1930 r. o godz. 18 w lokalu urzędu wojewódzkiego, ul. Magdaleny 2 według następującego porządku dziennego:

1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) referat p. W. Klaczyńskiego na temat „Ochrona zwierząt jako jeden z czynników ochrony przyrody", 4) otwarcie szkoły kucia koni i ambulatorjum przy niej, 5) sprawozdanie ze zjazdu Tow. opieki nad zwierzętami w dniu 9.III 1930 r. w Warszawie, 6) zmiana statutu 7) urządzenie „Dnia dobroci zwierząt i ochrony przyrody" w dniu 14 września 1930 r, 8) wybór komitetu pań, 9) wybór opiekunów rejonowych 10) wolne wnioski.

Wobec bardzo ważnych spraw, mających być przdmiotem obrad, zarząd uprasza o obowiązkowe i punktualne przybycie.

— **Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi** zawiadamia członków Towarzystwa, że w dniu 25 go b. m. w lokalu Żłobka Im. Maryi, Zwierzyniec, ulica Fabryczna 39, o godz. 11.30 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa.

Na porządku dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) Sprawozdanie Zarządu, 4) Preliminarz, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Sprawozdanie ożsGoaspwieczoónświaoeraoihsrdwa folw. Zasimowo, 7) Sprawa domu przy ul. Kolejowej 3, 8) Wybory Członków Zarządu i Kom. Rewizyjnej i 9) wolne wnioski.

RÓŻNE

— **Obchód pięciolecia Korporacji Vilnensia.** Wczoraj rozpoczęły się uroczystości obchodu pięciolecia korporacji Wilnensia. O godz. 9 minut 30 nabożeństwo żałobne złożono wieniec na tablicy ku czci pokiewiczowa, Zawadzka i Kirtiklisowa. Dziś o godz. 9. 30 nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana za dusze ś. p. członków korporacji Vilnensia: filistra Szałkowskiego i Comiltona Skorki, po nabożeństwie złożenie wieńca na tablicy ku czci poległych w gmachu U. S. B., o godz. 22 „Czarna kawa" w salonach George'sa. Role gospodyń łaskawie przyjęły filistrowe Raczkiewiczowa, Zawadzka i Kirtiklisowa. W niedzielę o godz. 11 koncert solenny w sali parkowej w pałacu reprezentacyjnym Rzp. Po koncercie wyjazd na Zwierzyniec przez ul. Mickiewicza i z powrotem. Rozwiązanie nastąpi przed lokalem korporacji na ul. Królewskiej. Wieczorem o godz. 21 Komers extern przy ul. Dąbrowskiego 5.

— **Pierwszy dzień VII Tygodnia L.O.P.P.** niedziela 18 maja rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w katedrze, celebrowanem przez J. E. ks. biskupa K. Michalkiewicza. Kazanie wygłosi J. E. ks. biskup dr. Wł. Bandurski.

W godzinach porannych odbędzie się zbiórka uliczna organizowana przez L.O.P.P. przy pomocy aeroklubu akademickiego.

O godz. 1 po poł. zabawa w Zakręcie organizowana przez komitet kolejowy L.O. P.P. — dojazd autobusami z W. Pohulanki.

W godzinach wieczornych w lokalach zamkniętych „gazetka latająca" organizowana przez Aeroklub Akademicki.

— **Zwalczanie jaglicy.** Kolumna do walki z jaglicą, po przeprowadzeniu prac w powiatach: Wilejskim, Oszmiańskim wyjeżdża w poniedziałek do poow. Święciańskiego, gdzie będzie pracowała do dnia 30 czerwca 1930 roku. W wymienionym okresie Kolumna zatrzyma ma się w m. Daugieliszkach od 20 do 25 maja, w m. St. Święcianach od 26 maja do 18 czerwca, w m. Kiemielischkach od 20 czerwca do 24 czerwca, w m. Świrze od 25 do 28 czerwca włącznie. Kolumna udziela bezpłatnie pomocy chorym na jaglicę (porady i operacje) oraz jednorazowych porad w innych chorobach oczu.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Miejski na Pohulance. Występy Eugenjusza Bodo.** Dziś cieszące się wielkiem powodzeniem oryginalna amerykańska sztuka z życieka z życia1Noo17soC?Smol,zówp.. ka z życia żydowskiego „Śpiewak jazzbandowy", posiadająca wiele wzruszających momentów. Rolę główną odtwarza niezrównany znakomity artysta teatru Morskie oko Eugenjusz Bodo. W akcie drugim odbywa się akcja w teatrzyku rewjowym amerykańskim podczas próby generalnej zespołu girls. Podniosły nastrój wywołują pienia chóru synagogalnego oraz solistów.

CETANJA

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godz. 3 m. 30 p. p. na przedstawieniu popołudniowem w Teatrze na Pohulance ukaże się po cenach zniżonych pełna humoru i młodzieńczej werwy komedja z życia akademickiego „Błędny bokser" W. Smólskiego.

— **Teatr Miejski Lutnia.** Ostatnie występy **Teatru Rosyjskiego z Rygi.** Występy znakomitego zespołu Teatru Rosyjskiego zbliżają się ku końcowi. Dziś odbędą się dwa przedstawienia: O godz. 2 m. 30 p. p. po cenach zniżonych „Burza" Ostrowskiego, o godz. 8 m. 15 po raz ostatni „Mieszkanie Zojki" Bułhakowa. W poniedziałek „Człowiek z teką" ostatnia nowość, sztuka Fajko. We wtorek „Trzykrotnie poślubieni" komedja amerykańska z życia żydowskiego A. Nichols. We środę ostatnie pożegnalne przedstawienia zespołu „Kwadratura koła" W. Katajewa. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można w kasie teatru Lutnia od 11 do 9 bez przerwy.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Gdzie wschód jest wschodem.
Heljos — Małżeństwo na złość.
Światowid — Znak Zorry.
Sport — Płonący okręt.
Piccadilly — Ziemia obiecana.
Kino Miejskie — Cohn demokratą.
Wanda — Casanowa.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Wypadki w ciągu doby.** W czasie od 16 do 17 b. m. zanotowano w Wilnie różnych wypadków ogółem 45, w tem kradzieży 4, opilstw 9, przekroczeń administracyjnych 22.

— **Gońcy teatralni złodziejami.** Na gorącym uczynku kradzieży aparatów telefonicznych w teatrze na Pohulance ujęto gońców tego teatru Zygmunta Kwiatkowskiego (Zawalna 28) i Mieczysława Szczypulkowskiego (Krzywa 3).

— **Samobójstwo.** Na tle nieporozumień rodzinnych wypiła esencji octowej 50-letnia Kazimiera Skowrońkowa (Ponarska 15), która po przewiezieniu do szpitala żydowskiego nie odzyskując przytomności zmarła.

— **Zatrzymanie złodzieja.** Na ul. Mickiewicza zatrzymano Aleksandra Paszkowskiego zam. przy ul. Kurhany, niosącego opony oraz felgę od samochodu, skradzione w warsztatach mechanicznych „Firstejn" przy ul. Mickiewicza 34.

— **Rzezimieszki wśród mieścu.** Onegdaj o zmroku na przechodzącą górą Bouffałową panią W. napadł jakiś osobnik usiłując wyrwać z rąk pakunek.

Na krzyk napadniętej rabuś cofnął się i szybko począł uciekać kryjąc się w ciemnościach.

— **Niepokoje w ogrodach.** Ogród Bernardyński staje się w nocy miejscem schadzek jakichś ciemnych typów, którzy tylko i czekają okazji by z kimś wszcząć awanturę. Dochodzi do tego, że wieczorem nie można przejść przez ogród bez narażenia się na zaczepki jeżeli nie napaść.

RADJO

NIEDZIELA DNIA 18 MAJA 1930 R.

10.15 — : Dzwony i nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. Chór katedralny pod. dyr. prof. Wł. Kalinowskiego.
12.00 — : Sygnał czasu i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.
12.05 — 14.00: Komunikat meteorologiczny z Warszawy i koncert.
14.00 — 15.20: Tr. z Warszawy zebranie pszczelnicze pszczelarzy.
15.20 — 16.00: Tr. z Warsz. Muzyka
16.00 — 16. 15: Tr. z Warszawy. Odezwa dzieci Walji do dzieci wszystkich krajów i odpowiedź dzieci polskich.
16.45 — 17.10: Kolonje letnie odczyt wygł. dr. Prażmowski.
17.10 — 17.30: Poradnia prawna — prow. St. Węsławski.
17.30 — 18.50: Koncert popularny z Warsz.
18.55 — 19.20: „Co się dzieje w Wilnie?" pogadankę wygłosi prof. Limanowski.
19.20 — 19.35: 53-cia lekcja języka niemieckiego.
19.35 — 20.00: Program na poniedziałek.
17.45 — 18.45: Koncert chóru lotewskiego Rejtera z Warsz.
18.45 — 19.25: Audycja literacka.
19.25 — 19.40: 50-ta lekcja języka włoskiego.
Sygnał czasu i rozmaitości.
20.00 — 24.00: Tr. z Warsz. Feljeton, koncert popularny, słuchowisko, komunikaty i muzyka taneczna.

Ś. P.

Edmund Kessler

GENERAŁ BRYGADY

Jeden z obrońców miasta Lwowa w 1919 r. były I zastępca Szefa Sztabu Generalnego, a potem Komendant Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie.

Zmarł w Warszawie pojednany z Bogiem po długich i ciężkich cierpieniach dnia 7 maja 1930 r.

Zwłoki zostały tymczasowo złożone na Ewangelickim cmentarzu w Warszawie.

O tej bolesnej stracie swego Członka zawiadamia

Nowogródzki Związek Ziemian.

Ś. † P.

Jan Szwykowski

długoletni i zasłużony działacz Samorządowy, Członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Mołodeczańskiego i Prezes Rady Nadzorczej Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności

zasnął w Bogu w dniu 15 maja 1930 roku w maj. Bienica.

Eksportacja zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w dniu 18 maja 1930 roku, o czem z prawdziwym żalem zawiadamia

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku Mołodeczańskiego

J. de-Tramecourt.

W pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

D-ra Leopolda TOCZYŁOWSKIEGO

Adjunkta II. Kliniki Wewnętrznej U. S. B.

odbędzie się w kościele św. Jana nabożeństwo dn. 19 maja o godz. 8 rano.

Profesor, asystenci i personel Kliniki.

Dn. 19 maja 1930 r., jako w trzecią rocznicę zgonu

Ś. † P.

KRYSI EHRENKREUTZÓWNY

zostanie odprawione nabożeństwo w kościele Św. Jana o godz. 8 ej rano

o czem zawiadamiają

RODZICE I RODZEŃSTWO.

Dziś drużynowy bieg „Słowa"

Dziś o godz. 12 odbędzie się zapowiedziany oddawna i oczekiwany przez zawodników konkurujących ze sobą klubów, drużynowy bieg o nagrodę przechodnią—puhar „Słowa".

Najpopularniejsza ta impreza, gromadząca na starcie ponad stu zawodników, oraz wzdłuż całej trasy (alejki ogrodów miejskich) tysiące publiczności przyniosła dotychczas zwycięstwo Pogoni w 1927 i 1929 r. oraz Saperom w 1928 r. Nie przesądzamy kwestji, kto zdobędzie dziś puhar jednak, jak słychać ze sfer sportowych największe szanse mają Saperzy, a indywidualne zwycięstwo zapewne przypadnie znów w udziale Sidorowiczowi, najlepszemu biegaczowi AZS'u i całego Wilna. Zresztę sprawdzimy te przypuszczenia... na mecie, u wylotu ul. Arsenalskiej przy pałacu Tyszkiewicza, t. j. tam, gdzie rozegra się stawka.

Wyścigi konne na Pośpieszce

Dzisiejsze zapisy

Program dzisiejszego dnia wyścigów obejmuje sześć gonitw, z których jedną włościańską dla koni właścicieli gospodarstw rolnych o przestrzeni nie przekraczającej 50 ha.

Do gonitw tych zapisano następujące konie:

Gonitwa z płotami. Nagroda 800 zł. Dystans 2800 mtr. Japonka W. Daszewskiego i Dagobert—K. K. Ważyńskich.

Gonitwa z przeszkodami. Nagr. 600 zł Dystans 3000 mtr. Tuhaj Bej II—gr. of. 19 p. a p. Nida—gr. of. 23 p. uł., Pan Leon—gr. of. 27 p. uł., Blue Montan gr. of. 27 p. uł.

Gonitwa płaska. Nagr. 1500 zł. Dystans 2400 mtr. Elborus—K. K. Ważyńskich, Jagienka—W. Daszewskiego, Byle-Jaki—płk. Karatejewa, Jegomość—K. K. Ważyńskich

Gonitwa z przeszkodami. Nagr. 900 zł. Dystans 3600 mtr. Boston—rtm. Cierpickiego, Blue-Montan—gr. of. 27 p. uł. Polish—por. Gromnickiego, Gizi Langden — por. Donnerr, Tuhaj-Bej II—gr of. 19. p. a. p.

Gonitwa płaska. Nagr. 600 zł. Dystans 2100 mtr. Hikora—por. Juscinskiego, Kanonada—W Daszewskiego. Herburt — rtm Ignaczaka, Betina—gr. of. KOP., Ataman II—płk. Karatiejewa. Gizela—por. Sołtykiewicza, Alfa II—por. Abramowicza, Geraz—gr. of. 27 p. uł.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 19 MAJA 1930 R.

13.10 — 13.20: Komunikat meteorolog. z Warszawy.
16.10 — 16.15: Program dzienny.
16.15 — 17.00: Muzyka popularna w wyk. orkiestry pod dyr. prof. F. Tchorza.
17.00 — 17.15: Kom. Akad. Koła Misyjnego.
17.15 — 17.40: Bajeczki dla najmłodszych, wygł. Zofja Tokarczykowa.
19.40 — 20.00: Prasowy dziennik radjowy i sygnał czasu z Warsz.
20.05 — 20.30: „Ludzie żywi czy posągi z bronzu?" pogadankę wygł. A. Bohdziewicz.
20.30 — 24.00: Tr. z Warsz. Koncert laureatów Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Moskwie po koncercie feljeton prof. Wł. Witwickiego i komunikaty oraz muzyka taneczna.

Herbata i sandwicze. Widok na całą przebytą płaszczyznę i na całe, w prawidłowe kwadraty zabudowane miasteczko. Horyzont sięga chyba kilkudziesięciu kilometrów. Przygodny fotograf fotografuje nas dwa razy. W kwadrans mamy gotowe odbitki, które z podpisami posyłamy do krewnych Panów Freidronów do Wilna. Zabieram dwa egzemplarze by je posłać do Gieranon

Czas jednak nagli. Oglądamy piękny pomnik jednego z niezliczonych w Argentynie bohaterów. Tym razem jest to generał.—W drogę na dół!

Po chwili jesteśmy u furtki ogrodu pod wskazanym nam adresem. Przecieram oczy.

Wita nas ten sam już mi znany młody człowiek, który tak sumiennie nam i innym gościom w owej jadłodajni w podwórku sklepowem przed kilku godzinami usługiwał. Ale odmieniony. Ubrany w elegancki ciemnogranatowy garnitur, z kołnierzem, krawatem, obuty w półbuciki o nieskazitelnym połysku. Umyty, wygolony czysty.—Gentleman.

Wprowadza nas do ojca przez ładną sień. Salonik z ładnemi meblami. Sztychy bez zarzutu na ścianach. Lustra w złoconych ramach. Na kilku stolikach ładne bibeloty.

Oto przyczynek do bogactwa tego młodego narodu. Pan Marcin S. Eder, tak się nazywa pan domu, posiada w Tandil ładną willę, a o 120 kilometrów od miasta, na południowym skłonie wzgórzy Tandil, o 5 kilometrów od kolei prześlicznie (jak się nazajutrz przekonałem) zabudowaną i zagospodarzoną estancję 870 ha., która mu przynosi koło 50.000 peso (20.000 dol.) dochodu. Cenią ją 600000 peso, a na niej dług hipoteczny 120,000 peso. Razem majątek pana Edera wart nie mniej dwustu tysięcy dolarów.

Syn jego, jeden z ośmiorga rodzeństwa, pan Eder bowiem sześciu ma synów i dwie córki, zakłada na głuchej wsi w pobliżu nowej stacje nowej drogi żelaznej interes, i sam, nie wstydząc się trudu i usług oddawanych kupującym i spożywcom, dorabia się majątku.

W Europie, w Polsce przynajmniej, coś podobnego nieda się pomyśleć. Sześciu synów pana Edera zapewne pokończyłoby prawo, w czasie studjów marnując sporo czasu na czcze spory w bratniaku lub innej społeczno-politycznej instytucji. Po czem może by jeden osiadł w ojcowskim majątku, drugi by się oddał adwokaturze czteraj pozostali zapewne by wisieli u klamki jakiegoś ministerstwa lub urzędu—trwoniąc zdolności wiedzę i młodość na bazgraniu papierów, dancingu i oglądaniu się za bogatym ożenkiem.

Pan Eder bardzo uprzejmie nas przyjmuje. Objaśnia, że chce swą estancję sprzedać, by przed zgonem dzieci uposażyć i kupić dla każdego z nich kawał ziemi na którym by się sami zabudowali i zagospodarzyli.

Zaprasza nas do zwiedzenia estancji. Umawiamy się, że nazajutrz o godz. 5-tej syn jego, już nam znany, samochodem ojca powiezie nas na miejsce. 3—4 godziny drogi w każdą stronę. Kilka godzin lobiad na miejscu. Wrócimy wieczorem by o godz. 9.30 zdążyć na pociąg. Młody Eder pojedzie do siebie. My tymsamym pociągiem wrócimy na noc do Avacucho. Panowie Freidronowie swój samochód odsyłają.

Szymon Meysztowicz.

MAJĄTEK WIELKIE SOLECZNIKI

Karola Wagnera

Z dniem 26 maja b. r. zacznie dostarczać do Wilna:

MLEKO ŚWIEŻO BUTELKOWANE w litrowych butelkach hermetycznie zamkniętych aluminjowym zaworem

MLEKO DUBELTOWE o zawartości 6 proc. tłuszczu.

ŚMIETANKĘ PASTERYZOWANĄ o zawartości 15 proc. tłuszczu.

Obora wybitnie zdrowa, znajduje się pod dozorem lekarza weterynarji. Krowy wyłącznie młode, racjonalnie żywione zdrową paszą, sianem z traw szlachetnych, latem na sztucznych pastwiskach. — Butelkowanie odbywa się w majątku bezpośrednio po udoju przy niskiej temperaturze chłodzenia. W czasie udoju i butelkowania mleka przestrzeganą jest jaknajwiększa czystość i hygiena.

Powyższe produkta mleczne sprzedawane będą w następujących sklepach:

1) Dom Handlowy K. Węcewicza — ul. Mickiewicza 7.
2) Sklep spożywczy. W. Pietkiewicz — ul. Mickiewicza 15.
3) Sklep spożywczy F. Rupejko i W. Konstantynowicz ul. Mickiewicza 31.
4) Sklep kolonjalny Zwiedryński, ul. Wileńska 26.
5) Warszawska Spółka Mleczarska ul. Zamkwa 3.
6) Mleczarnia „Gastronomja" W. Łojko, ul. Niemiecka 2.
7) Mleczarnia „Gastronomja" W. Łojko, Filja ul. Ś-to Jańska 2.
8) Piotr Kalita ul. Wielka 19.
9) Mleczarnia „Ziemianin" ul. W. Pohulanka 6.
10) Mleczarnia W. Urbanowicz Wielka Pohulanka 27.
11) Dom Handlowy St. Bieliński — ul. Zarzecze 7.
12) Sklep kolonjalny J. Perycki Jagiellońska 6.
13) Cukiernia Ch. Kodesz Jagiellońska 1.
14) Sklep Win Kol. St. Stojak Ostrobramska 11.

UWAGA: DLA DOGODNOŚCI KONSUMENTÓW MLEKO MOŻE BYĆ DOSTARCZANE DO MIESZKAŃ. ZGŁOSZENIA I INFORMACJE KIEROWAĆ: — W. WINCZA, ul. Kalwaryjska 15.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 14 do 18 maja 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:
„Cohn-demokratą“
Melodramat w 10 aktach. W rolach głównych: George Sidney, Sharon Lynn i Jean Hersholt. Nad program: 1) „KRAKOWSKA SZOPKA LUDOWA“. 2) „WESELE KRAKOWSKIE“. 3) „KONIK ZWIERZYNIECKI“ — w 3 aktach. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Następny program: „OCHOTNIK i SIAM“.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD“
ul. Mickiewicza 22. Aparat amerykański światowej sławy „PACENT“.

Ceny miejsc na parterze od 1 zł. Dziś! Znakomity LON CHANEY niezapomniany odtwórca Dzwonnika z Notre Dame i jego partnerka LUPE VALEZ w obrazie p. t.
„Gdzie wschód jest wschodem“
Nad program: ŚPIEW i MUZYKA. Pocz. o godz 4, 6, 8 i 10.25 w.

Pierwszy DŹWIĘKOWY Kino-Teatr „HELIOS“

Precz z tęsknotą i smutkiem! Pierwsza DŹWIĘKOWA epopea ŚMIECHU, HUMORU i WESOŁOŚCI. Król humoru, ten, który się nigdy nie śmieje, a sam doprowadza wszystkich do paraksyzmów śmiechu, bezkonkurencyjny BUSTER KEATON w wielkiej pikantnej erotycznej sztuce
„Małżenstwo na złość“
NIKT nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas słuchania i oglądania tego najdowcipniejszego arcydzieła. Nad program: REWEL. ŚPIEWNO-MUZYCZNA ATRAKKCJA. Ceny miejsc: BALKON 1 zł. PARTER od 1 zł. 50 gr. Seansy o g. 4, 6, 8 i 1015 w.

Kino-Teatr „Piccadilly“
Wielka 42 tel. 17.85.

Dziś ostatni dzien! Nieśmiertelne arcydzieło wielkiego polskiego pisarza laureata nagrody Nobla Wł. St. Reymonta
ZIEMIA OBIECANA
W rolach głównych: Koryfeusze ekranu polskiego: Jawiga Smosarska, Kaz. Junosza-Stępowski, Ludwig Solski, Marja Modzelewska, Marja Gorczyńska i in.
UWAGA! Z powodu wielkiej wartości artystycznej dla młodzieży dozwolone. Ceny zniżone od g. 1-ej do 6-ej: Balkon 40 gr. Parter 80 gr. — — Anons! Jutro „Czar Walca“.

POLSKIE KINO „Wanda“
Wielka 30. Tel. 14-81.

Dziś! Nieporównane arcydzieło! Zupełnie nowa kopia. Najnowsze wydanie dramat w 20 aktach (całość). W roli głównej IWAN MOZŻUCHIN, DJANA KARENNE i RUDOLF KLEIN-ROGGE.
CASANOWA epokowy erotyczny

Fabryka Perfum COTY PARIS
Chcąc zapoznać jaknajszersze koła publiczności ze swojemi wyrobami, urządza reklamową sprzedaż
w okresie od 15 maja do 15 czerwca.
Nabywający pudełko pudru fabryki COTY OTRZYMUJE
tubę kremu COTY za cenę reklamową 80 gr.
PUDER PAKOWANY JEST ŁĄCZNIE Z KREMEM. DO NABYCIA WSZĘDZIE. -o

Węgiel Górnośląski
opałowy, kowalski, koks, drzewo rąbane i szczepane.
Wapno, cement, cegła.
Dostawa niezwłoczna
firma „Wilopal“
Styczniowa 3. Tel. 18-17. -3

Wyprzedaż kolekcji
znaczków pocztowych
(cały świat do 1916 r.) w poniedziałki i wtorki od g. 16-ej do 18-ej A. Garnysz. Stara 3 (Zwierzyniec).

Akumulatory i Radjo
Sprzedaż, ładowanie i naprawa.
FACHOWO. TANIO. SZYBKO.
Firma
Michał Girda
Zamkowa 20, tel. 16-28. —

KONKURENCJA nie cenami, lecz JAKOŚCIĄ
jest dewizą naszej długie lata istniejącej firmy
Aparaty fotograficzne
w największym wyborze
Busch
Voigtländer
Zeiss Ikon

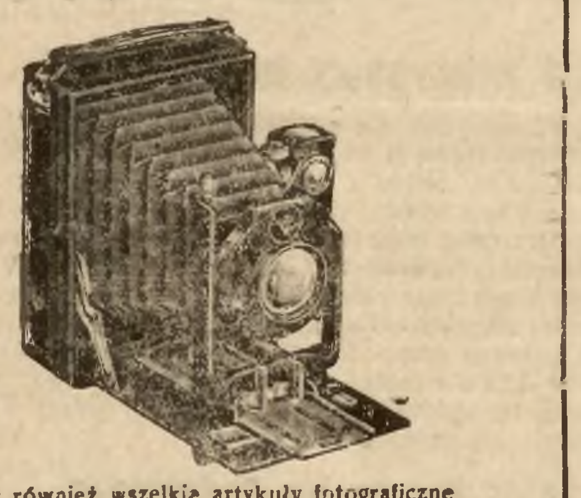

jak również wszelkie artykuły fotograficzne
W SKŁADZIE FABRYCZNYM
„OPTYK RUBIN“
WILNO, ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od r. 1840).

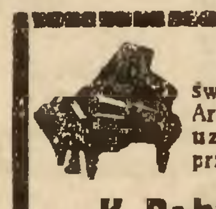

PIANINA i FORTEPIANY
światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., takoż Arnold Fibiger, Rerntopf i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.
Wilno,
K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6,
SPRZEDAŻ i WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE.

BATERJE ANODOWE

TYTAN
BYŁY, SĄ, BĘDĄ NAJLEPSZE

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. —
wielkim złotym medalem
Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE.

Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry etc.
powszechnie znanej firmy
Gustaw HEYDE, Drezno,
TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I PRZYBORY KREŚLARSKIE
w WIELKIM WYBORZE
skład fabryczny w POLSCE
„OPTYK RUBIN“ Wilno,
Dominikańska 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

SILV-OZON-MOTOR
byle prawdziwy
IDEALNA KĄPIEL ROSODRZEWINOWA.

OPALOWĄ
damską wykwintną bieliznę z walansjenkami w najnowszych fasonach poleca
Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZKA FRLICZKI
Zamkowa 9 (róg Skopówki), tel. 6-46.

Kursy Kierowców Samochodowych
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
ul. Holendernia 12. Telefon 15-30
(Gmach warsztatów Państwowej Szkoły Technicznej)
Przyjmuje się zapisy do grup: LI Zawodowej i LII Amatorskiej, które rozpoczną zajęcia W DNIU 19 MAJA R. B.
Nauka jazdy na 4-ch typach nowoczesnych maszyn. Specjalna sala doświadczalna dla zajęć praktycznych. Nowocześnie urządzone warsztaty reparacyjne dla samochodów i traktorów (ciągówek rolniczych). Dorabianie części zamiennych. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Kursów codziennie w godz. od 10—18-ej. 1681-0

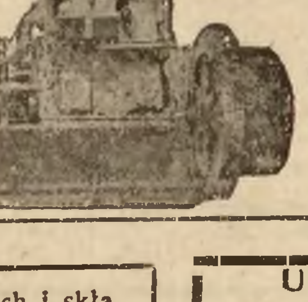

Dogodne warunki spłaty
Motory „Duśla“, „Elwe“. Turbiny wodne „Francisa“. Maszyny młyńskie, walce, kamienie perlaki, Budowa i przebudowa młynów
Biuro Techn.-Handl. Inż. ST. STOBERSKI
Wilno, Mickiewicza 27 tel. 12-47.
Tamże motor używany PERKUN 30 HP do sprzedania zaraz.

BUTELKI PIWNE
Po długotrwałych studjach w hurtach zagranicznych została uruchomiona nowa wanna na butelki piwne oranżowe. Surowce według zupełnie nieznanej dotąd recepty w Polsce, zostają preparowane przez specjalistę, który pracował dłuższy czas w hurtach czeskich i niemieckich. Hartownie butelek odbywa się w specjalnie zbudowanej nowoczesnej hartowni. Wzory wszelkich rodzajów. Gatunek i odporność butelek przewyższają wszystko, co dotąd spotykane było na rynku krajowym. Sprzedaż detaliczna i hurtowa po cenach konkurencyjnych poleca się uwadze p. p. kupców i przedstawicieli Browarów.
HUTA SZKLANA
stacja kolejowa Uhrusk
powiat Włodawski
woj. Lubelskie.

100%
uzyska każdy — na trwałości malowanych przedmiotów KUPUJĄC: POKOST, FARBY, LAKIERY, EMALJE podłogowe i inne artykuły malarskie
w składzie farb 1855—2
Jana Mazurkiewicza
Wilno, Dominikańska Nr 11.

TANIO
Najmodniejsze KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY, koszule, skarpetki, oraz wiele innych NOWOŚCI SEZONU obecnie kupić można tylko
w firmie O. KAUICZ
Wilno, Zamkowa 8
Prosimy wstąpić i przekonać się bez obowiązku kupna. —0

Najtaniej kupuje się dobre towary u GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy markizety, jedwabie, jedwabie sztuczne, satyny deseniowe, perkale oraz pończochy i skarpetki modne, Uwaga—Wileńska 27.

Lokujemy bezpłatnie i solidnie wszelkie oszczędności w różnych walutach na pierwszorzędne hipoteki miejskiej wiejskie. Zwrot terminowy. Ajencja „Polkres“ Wilno, Królewska 3, tel. 17—80.

Mamy do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach i przystępnych cenach większą ilość majątków ziemskich i folwarków o dobrej glebie, z dobremi zabudowaniami i kompletnym inwentarzem. Ajencja „Polkres“ Wilno, Królewska 3 tel. 17-80.

UWAGA!! Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych jedynie:
Tanatol przeciw KARALUCHOM i PRUSAKOM
Orwin przeciw MYSZOM i SZCZUROM
Mogil przeciw PLUSKWOM
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze. W użyciu od 1911 r. 1462—0
Lab. Chem. Kosm. J. SROCZYŃSKI i S-ka, Warszawa, Elektoralna 21

Uwadze gospodyń!

Najlepiej zabezpiecza na lato futra i inne ubrania od MOLI, wypróbowany oryginalny proszek japoński „KATOL“ nie mający przykrej jak „NAFTALINA“ woni. Kufry lub szafy z przechowywanem ubraniem należy szczelnie zamykać dla uniknięcia przypływu powietrza.
„KATOL“ nie szkodliwy dla zdrowia, nie plami ubrania i radykalnie tępi: mole, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, karaluchy, komary, muchy, muszki na kwiatach pokojowych, mrówki i wszelkie robactwo.
Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach

SKŁAD MEBLI
B. Łokuciewski
ul. Wileńska 23

poleca w wielkim wyborze różne meble po cenach konkurencyjnych

Akwizytorów
do dobrze wprowadzonego artykułu, który cieszy się najlepszem powodzeniem, POTRZEBNI inteligentni, wymowni i dobrze reprezentujący się PANOWIE. Po próbnej pracy pensja stała. Zgłosić się: W. Pohulanka 1-5, do Biura. —5

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

POŻYCZKI
i awansów udzielamy pod majątki polecone do parcelacji, którą przeprowadzamy przez osoby upoważnione, pomiary i plany przez Mierniczych Przysięgłych.
Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna
Wilno, ul. Mickiewicza 4, tel. 545.

Samochód używany zamienić NA NOWY lub sprzedać, oraz naprawić można w firmie „STUDAUT“ Mickiewicza 31, tel. (przez Wilno 6) Nr 1501. —

TELEFON 12-29
Ulica DOBRA 6
KOPIOWANIE PLANÓW
INŻ. Krasnowicz
WILNO

LEKARZE DENTYŚCI
Lekarz-Dentysta Raduńska-Nowogródzka po długoletniej praktyce w Paryżu i Berlinie, otworzyła swój gabinet dentystyczny, przy ul. Mickiewicza 44 m. 19. —

AKUSZERKI
Akuszerka Śmiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

Felczerka-Akuszerka A. Szymańska ul. Wileńska, dom Kremera Nr 15 m. 2. —5

Kosmetyka
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

Urodę KOBIECĄ konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy. Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki Leczniczej „CEDIB“ I. Hryniewiczowej, Wielka 18 m. 9. Przyj. w g. 10—1 i 4—7. W. Z. P. 26.

POSADY
Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42-H. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 1813—

Potrzebna dziewczyna do dzieci i do pomocy nani, świadectwa poważne wymagane. Antokol, Wiosenna 6—4, Krukowska. 1861—0

Potrzebna bona do trzechletniej dziewczynki. Zygmuntowska 20 m. 7. —0

Służąca do wszystkiego, przychodząca, z solidną rekomendacją, szuka służby do małej rodziny. Adres: Ponarska 51—7, Orzechowska. 1956—0

Wspólniczka samotna z niedużym kapitałem z udziałem w pracy do interesu handlowego potrzebna. Wykształcenie nie niżej 4 klas. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Grabowskiego, Garbarska 1.

Dla Pań i Panów
Jeszcze kilka miejsc swobodnych. Praca polega na lekkim podróżowaniu z artykułem bezkonkurencyjnym, a każdemu niezbędnym. Zarobek od 500 zł. i trzykrotnie większy zależnie od zdolności. Fachowość obojętna. Wyszkolenie systemem amerykańskim i na miejscu. Pierwszeństwo mają akwizytorzy innych branż. Zgłaszać się osobiście z dokumentami Gdańska 1, m. 6, godz. 9—13 i od 15—18.

Francuska rodowita paryżanka poszukuje posady na wyjazd. Wielka 17 m. 10. —0

Potrzebna od zaraz wykwalifikowana kucharka z dobremi referencjami kasyno oficerskie 3 baonu saperów Arsenalska 5 1998—0

LOKALE
Pokój słoneczny z balkonem do wynajęcia róg Mickiewicza Ciasna 3—10 2020 0

2 pokoje z oddzielnem wejściem umeblowane z wygodami łazienka i inne Pańska 4-2. —0

Poszukuje się 2—3 pokojowego mieszkania z kuchnią lub z prawem używania kuchni, w centrum miasta, zgłoszenia: Hotel Georges'a Nr. 51 —0

LETNISKA
Wydzierżawi się letnisko — oddzielny dom mieszkalny w majątku — umeblowanie kompletne; odległość od Wilna 23 kil., od autobusu — 7 kilomet. Informacje: Ad. Mickiewicza 31—3 lub tel. 16—54. —0

Druskieniki
Pensjonat „Aspazja“ vis-a vis parku i zarządu. W czerwcu ceny zniżone. Kuchnia zdrowa dyetyczna. Informacje: Wilno, ul. Mickiewicza 24 m. 11 Estko. —4

Letniska z utrzymaniem w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskiem i Nowogródzkiem. Informacje: Wilno, Mickiewicza 23, Biuro Techn. Inż. Kiersnowski i Krużołek S-ka, tel. 560. 1894—4

Letnisko z wygodami, umeblowane 2 pokoje, kuchnia, weranda, las sosnowy, 5 klm. od Wilna. Komunikacja: autobus i statek. Mleko, produkta na miejscu. Dowiedzieć się Mostowa 7 m. 5 do 11 rano i od 3-5 p.p. 1813—

KUPNO I SPRZEDAŻ
Do sprzedania komplet instrumentów dętych (22 szt.) w stanie zupełnie dobrym. Informacji udziela codziennie od g. 9, do 18, kancelarja D-twa 19 p. a. p. w Nowej Wilejce. —0

Kartofle nasienne do sprzedania. Wiadomość: Wilno ul. Witoldowa 34.

OLEJARNIA do sprzedania Wilno, Nowogródzka Nr. 7. —0

7 klm. od stacji folwark obszaru 86 ha z zabudowaniami sprzedamy za 4.500 dolarów Wileńskie Biuro Komisowo-Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —0

Pianino najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard“ oraz Bettinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaję na dogodnych warunkach Kijowska 4, m. 10.

Kupię majątek leśno-łąkowy 100-200 ha w pow. Wileńskim, Oszmiańskim, Lidzkim lub na Polesiu. Wymagane: zdrowotna miejscowość, ładny stary dwór, ogród owocowy, rzeka lub jezioro. Oferty: Orzeszkowej 11, m. 25 —2

Za 1.500 dolarów sprzedamy dom drewniany o 2 mieszkaniach. Ogród owocowy i warzywny. Placu 300 sążni kw. D. H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. —0

Samochód Fiat lub Chevrolet, montażu zagranicznego, wykładany skórą w dobrem stanie sprzedam. Ofiarna 4 m. 5 telef. 1508.

2 domy sprzedaje się drewniany i murowany z placem przy ul. Legjonowej Ziemia własna około 450 kw. sążni. Dowiedzieć się ul. Piłsudskiego 28—3.

Kupimy maszynę do pisania mało używaną. Wiadomość: Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. Ul. Ostrobramska 19 w Wilnie

W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Place na Zwierzyńcu do sprzedania. Podgórna 3—17, g. 3—4. —2

Sprzedaż koni
Podaję do ogólnej wiadomości, że dodatkowa sprzedaż z licytacji, pozostałych z wybrakowanych na wiosnę koni z wojska, odbędzie się dnia 20 maja, godzina 10 rano. Rynek Kalwaryjski. Wilno. Komenda Gar. Wilno.

Okazyjne do sprzedania siatka rybacka dług. 30 metr. i szerok. 2 metry (drgawica) i tamże nowa łódź. Antokolska 133. —0

RÓŻNE
Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin i samochodów i wszelkich towarów.

Student U. S. B. IV kursu udziela korepetycyj i przygotowuje do wszystkich klas szkół średnich. Wilno, Ś-to Michalska 8—4. —0

Dochód zapewniony posiada każdy przy lokowaniu oszczędności przez Wileńskie Biuro Komisowo-Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. 1884—0

Pożyczki zwrotne w 12 ratach miesięcznych udziela swym członkom Spółdzielcza Kasa Kredytowa Dominikańska 17, godz. 11—14.

Fachowo i tanio przepisujemy na maszynach Wileńskie Biuro Komisowo-Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —0

Nauka pisania na maszynie Orzeszkowej 11 m. 16

Każdą sumę gotówki ulokujemy na dobry procent. Gwarancja zapewniona. Dom H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Obiady domowe Ciasna 3—10 róg Mickiewicza —0

W różnych sumach i walutach udziela pożyczek Wileńskie Biuro Komisowo-Handl. Mickiewicza 21, tel. 152 —1

ZGUBY
W dniu 14 maja r. b. zgubiono w Cieletniku portfel wraz z dowodem osobistym na imię Oskara Wierzbowskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie takowego za wynagrodzeniem. Mickiewicza 5 m. 4. 1975—0

Zgubione kwity lombardowe (Biskupia 12) Nr Nr. 69807, 69808, 69809, 72613, 68473, 26858, 53971, 53972, 66725, 57090 unieważnia się.

Dnia 17 maja zgubiono lornetkę szyfokretową na ul. Zygmuntowskiej lub Kościuszki Uprasza się znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem. Ul. Zygmuntowska 12 m. 1. —1

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyłło. Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie“, Kwaszelna 23.